



BIORÓŻNORODNOŚĆ – GAŁĄŻ, NA KTÓREJ SIEDZIMY



Żubry, wilki, orły, nietoperze, jaszczurki, żaby i ropuchy, cisy, zawilce, lilie i przebiśniegi – to tylko kilku przedstawicieli fauny i flory, podlegających ochronie ścistej lub częściowej. Współcześnie bowiem na świecie wymiera od 5 tys. do nawet ok. 50 tys. gatunków roślin i zwierząt rocznie! Giną nie tylko gatunki duże, takie jak np. rysie czy tygrysy, ale również te małe, niepozorne, których – być może – nie zdążyliśmy jeszcze odkryć i nazwać. A przecież każdy gatunek ma swoje miejsce i pełni określoną funkcję w ekosystemie. Dlatego ochrona bioróżnorodności jest działaniem koniecznym.

Organizmy żywe wzajemnie na siebie wpływają. Są ze sobą połączone m.in. zależnościami pokarmowymi, dzięki którym zachodzi obieg materii i przepływ energii w przyrodzie. Bez wątplenia wszystkie grzyby, rośliny i zwierzęta w procesie ewolucji przystosowały się do warunków, w których obecnie żyją, a zależności między nimi tworzą skomplikowaną sieć powiązań. Pewne jest, że „wyjęcie” jednego elementu z tej „układanki” zaburzy funkcjonowanie systemu, który tworzył się przez wieki.

Ochrona bioróżnorodności

Niestety, obecnie największym zagrożeniem dla bioróżnorodności jest... człowiek – jeden z żyjących organizmów, który tworzy tę naturalną sieć powiązań. Bioróżnorodność oznacza bogactwo życia na Ziemi. Ta sieć żywych organizmów stanowi fundament życia: oczyszcza wodę i powietrze, zapyla rośliny, reguluje klimat, zapewnia żyzność gleby, oferuje leki i wiele podstawowych materiałów dla przemysłu. Ekosystemy dostarczają kluczowego wsparcia, które jest niezbędne do utrzymania naszych systemów podtrzymujących życie. Niszcząc bioróżnorodność, niszczymy cały system, podcinając tym samym gałąź, na której sami siedzimy. Nic zatem dziwnego, że Unia Europejska przygotowała „Plan zredukowania zanieczyszczeń do zera do 2050 r.”. Zakłada on ograniczenie zanieczyszczenia powietrza, wody i gleby do poziomów, które nie są już uznawane za szkodliwe dla zdrowia i ekosystemów naturalnych i z którymi da sobie radę nasza planeta. Aby zrealizować ten Plan, państwa członkowskie, w tym Polska, muszą już do 2030 r. osiągnąć wyznaczone przez UE cele, których realizacja pozwoli przyspieszyć redukcję zanieczyszczeń „u źródła”. Cele te obejmują m.in.:

- poprawę jakości powietrza;
- polepszenie jakości gleby;
- zmniejszenie hałasu komunikacyjnego;
- poprawienie jakości wody (tj. ograniczenie ilości zanieczyszczeń i odpadów z tworzyw sztucznych w morzu o 50% oraz uwalnianych do środowiska mikrodrobin plastiku o 30%)
- znaczne ograniczenie wytwarzania odpadów ogółem i zredukowanie o 50% resztkowych odpadów komunalnych.



Bioróżnorodność a odpady

Dwa ostatnie cele wiążą się z gospodarką odpadami. W tym zakresie każde działanie, nawet indywidualne, może przyczynić się do uratowania środowiska. Wystarczy właściwe postępowanie z odpadami. W jaki sposób fakt selektywnego zbierania śmieci może mieć wpływ na zachowanie różnorodności biologicznej? Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna!



Segregacja odpadów, a zaraz po niej – ich recykling doprowadza do zachowania nieodnawialnych zasobów Ziemi, a to przecież od ich obecności zależy przetrwanie gatunków. Dzięki sortowaniu odpadów oszczędzamy drzewa i lasy poprzez powtórne wykorzystanie makulatury albo doprowadzamy do mniejszego zużycia ropy naftowej, poddając recyklingowi zebrane tworzywa sztuczne. Chroniąc przed wycinką lasy, ratujemy nie tylko same drzewa, lecz cały ekosystem od nich zależny – miliony gatunków leśnych połączonych ze sobą nierozzerwalnie poprzez łańcuchy pokarmowe i inne sieci zależności. Z kolei poprzez zmniejszenie zużycia ropy naftowej będziemy emitowali mniej dwutlenku węgla oraz tlenków azotu. Dzięki temu będziemy pozytywnie wpływać na klimat, nie narażając innych gatunków na negatywne konsekwencje globalnego ocieplenia. Ponadto ochronimy przyrodę przed szkodliwym oddziaływaniem zanieczyszczeń. Zyskają na tym przede wszystkim gatunki wyjątkowo wrażliwe, np. rzadkie, zagrożone wyginięciem rośliny, porosty czy owady. A zatem chodzi nie tylko o odpowiednie postępowanie z odpadami w naszych domach, szkołach, miejscach pracy i wypoczynku, ale w pierwszej kolejności – o zapobieganie powstawaniu odpadów.

Dziki, ale przeciw naturze!

Pojawiają się wszędzie – w lasach, terenach zieleni czy okolicznych rowach, stanowiąc prawdziwą zmołę dla środowiska. O czym mowa? O „dzikich wysypiskach śmieci”. Nie tylko wpływają one negatywnie na środowisko i szpecą krajobraz, ale również generują spore koszty. Aby je unieszkodliwić, należy przeznaczyć na ten cel znaczne nakłady środków i pracy. „Dziki wysypiska” pojawiają się niczym grzyby po deszczu, choć działania edukacyjne dotyczące właściwego postępowania z odpadami nie ustają. A to problem nie tylko ekonomiczny, ale również ekologiczny. Porzucone odpady są niebezpieczne dla zwierząt i roślin, mogą być źródłem nieprzyjemnego zapachu tworząc zagrożenie epidemiologiczne, mogą powodować zanieczyszczenie okolicznych wód powierzchniowych i gruntownych oraz skażenie gleby.

Niestety, to jak walka z wiatrakami. Służby porządkowe starają się na bieżąco likwidować „dziki wysypiska”, jednak często w miejscach już uprzątniętych pojawiają się nowe śmieci. Zazwyczaj są to odpady, które nie powinny trafić do pojemników na odpady komunalne, np. akumulatory, zużyte baterie, części samochodowe, opony, kable czy stare meble. W ten sposób nietrudno o katastrofę ekologiczną.

Mimo że obowiązująca ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nakłada na właścicieli nieruchomości oraz zarządców terenu obowiązek dbania o czystość i porządek, to proceder porzucania odpadów gdzie popadnie wciąż „kwitnie”. Warto pamiętać, że zachowanie porządku i czystości w ogromnej mierze zależy od mieszkańców. Dlatego należy reagować w sytuacjach, gdy w sposób oczywisty łamane są zasady dotyczące ochrony środowiska, w tym właściwego postępowania z odpadami. Zanieczyszczanie terenów publicznych stanowi wykroczenie.



Świadome decyzje

Pamiętajmy, że najprostszym sposobem ochrony zagrożonych gatunków są nasze codzienne, świadome decyzje. Segregując odpady, oszczędzając wodę i energię, zastępując samochód komunikacją publiczną lub rowerem, chronimy zarówno przyrodę w całej jej złożoności, jak i nas samych! Ale ważny jest także nasz głos, nasza postawa wobec środowiska. Nie pozostawajmy obojętni, gdy widzimy, że ktoś obok nas zaśmieca okolicę. To nie tylko wyraz szacunku dla przyrody, troski o jej dobrostan, ale także ważne ekologiczne przesłanie – dbamy o środowisko, w którym żyjemy.

